



---

# BIULETYN NIEMIECKI

---

Nr 40 ♦ 20.09.2013

Marcin Tujdowski

**ALTERNATYWNE RUCHY PRAWICOWE W WYBORACH  
DO BUNDESTAGU**

-

Statystyki

-

Kalendarium od 28 sierpnia do 16 września 2013 roku

-

[www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl)



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH  
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS



FUNDACJA WSPÓŁPRACY  
POLSKO-NIEMIECKIEJ  
STIFTUNG  
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE  
ZUSAMMENARBEIT



## Alternatywne ruchy prawicowe w wyborach do Bundestagu

**Marcin Tujdowski - Instytut Zachodni**

Na długo przed wyborami do Bundestagu wszelkie sondaże wieszczły zwycięstwo rządzącej partii CDU, deklarowane w nich poparcie zazwyczaj oscyloowało w okolicach 40%. Wysokie, stabilne poparcie dla CDU było niewątpliwie spowodowane m.in. dobrą sytuacją gospodarczą Niemiec na tle krajów ogarniętych kryzysem. Wiadomo, że głównymi rozgrywanymi w wyborach będzie pięć dużych partii.

Natomiast warto pamiętać, że na marginesie krajowej polityki w RFN funkcjonują małe partie polityczne. W tegorocznych wyborach weźmie udział prawie 40 ugrupowań, z czego zdecydowana większość to małe partie. Pośród nich działają ugrupowania prawicowe, także takie, które funkcjonują jedynie na poziomie lokalnym, a ich polityczna skuteczność jest znikoma. Często bywają określane zbiorczo mianem „partii zero-przecinkowych” (*Null-Komma-Parteien*) – nazwa wywodzi się od ułamkowych wyników zazwyczaj osiągniętych przez te partie w wyborach. Dobrze pasuje do nich polskie określenie „plankton polityczny”. Przykładem takiej niewielkiej, kompletnie marginalnej partii prawicowej biorącej udział w najbliższych wyborach parlamentarnych jest Związek na rzecz Całych Niemiec (Bund fuer Gesamtdeutschland – BGD). Nazwa odzwierciedla główny postulat partii, tj. przywrócenie Niemcom granic z 1937 r. Jest to ugrupowanie odizolowane nawet w środowisku prawicowym, zgłosiło kandydatkę tylko w jednym, ale za to symbolicznym dla partii okręgu wyborczym, w położonym przy granicy z Polską Görlitz (w momencie pisania tych słów nie było jeszcze wiadomo, czy ostatecznie BGD weźmie udział w wyborach). Kandydatka partii urodziła się przed wojną na Śląsku (dzisiaj w granicach Polski). Warto przyjrzeć się tej kandydatce, ponieważ jest bardzo charakterystyczna dla środowiska niemieckich przesiedleńców ze Śląska aktywnych we wschodniej Saksonii. Środowisko to cechuje sentyment do dawnych ziem ojczystych utraconych przez Niemcy w 1945 r. (przejawiający się nieszkodliwie w postaci np. wydawania reprintów historycznych map), ale także silny rewizjonizm przejawiający się

w negowaniu obecnej granicy RFN z Polską i z Czechami. Członkowie posunęli się nawet do kilkakrotnego rozprowadzania ulotek po polskiej stronie granicy, m.in. w Zgorzelcu. W owych materiałach można przeczytać m.in. (pisownia oryginalna):

„Polska nie ma ani prawnego, ani historycznego, ani moralnego czy też politycznego roszczenia do tego kraju od stuleci należącego do Niemiec i przez Niemców zamieszkałego. Od 1945 trwająca integracja z obszarem państwa polskiego jest sprzeczna z prawem międzynarodowym. Wypędzenie Niemców z ich zasiedziałej Ojczyzny i wyłączenie niemieckiej ludności naruszają ogólnie uznane podstawowe zasady prawa międzynarodowego” (kopia ulotki w zbiorach autora).

BGD nie jest odosobniona w swoich ideach. Zbliżona do niej profilem ideowym inna marginalna partia rewanżystowska Deutsche Nationalversammlung nie zdołała utworzyć listy, mimo że po prawnych perturbacjach ostatecznie została dopuszczona do udziału w wyborach. Partia BGD w rozwinięciu nazwy ma człon „Die neue deutsche Mitte”. Ten przyrostek wprowadza zamieszanie ze względu na inną małą, efemeryczną partię, o której wypada wspomnieć dla porządku. Owa kanapowa partia to niedawno powstała Deutsche Mitte, wcześniej istniejąca pod nazwą Neue Mitte. Partia Neue Mitte została założona przez Christopa Hörstela w maju 2013 r., a już w sierpniu tego samego roku tenże opuścił ją i utworzył Deutsche Mitte.

W przypadku Deutsche Mitte (DM) przypisanie jej do jednej konkretnej ideologii może być dyskusyjne. Partia bywa chyba zbyt pobieżnie zaliczona do alternatywnych partii prawicowych, głównie ze względu na wyraźnie artykułowane przez jej założyciela antyizraelskie i antyamerykańskie sentymenty. Do tego dochodzą bardzo luźne, najprawdopodobniej przypadkowe powiązania z portalem internetowym prowadzonym przez byłego działacza skrajnie prawicowej Narododemokratycznej Partii Niemiec (NPD). Mimo to DM wybiega poza schemat partii alternatywnej prawicy. Warto nadmienić, że w programie partii znalazł się postulat rozwijania



dobrosąsiedzkich stosunków z Polską, zarówno w ramach Trójkąta Weimarskiego, jak i w ramach trilateralnych porozumień między Polską, Niemcami a Rosją. Wątki antyizraelskie i antyamerykańskie wynikają zapewne z biografii założyciela obu partii – Christoph Hörstel pracował jako dziennikarz korespondent na Bliskim Wschodzie, dał się poznać jako sympatyk świata arabskiego. Partia została formalnie dopuszczona do udziału w wyborach do Bundestagu, ale nie udało się zebrać odpowiedniej liczby podpisów.

Pośród prawicowych małych partii nieco mniej egzotycznych niż poprzednio wymienione, a biorących udział w wyborach do Bundestagu można wyróżnić Narodowo-demokratyczną Partię Niemiec (NPD), Prawicę (Die Rechte – DR), Ruch Obywatelski Pro Niemcy (PRO), Republikanów (REP) oraz – z pewnymi zastrzeżeniami – Alternatywę dla Niemiec (AfD). Umownie ugrupowania te zostały tutaj zbiorczo określone jako „prawicowe”, chociaż jest to pojęcie stopniowalne, partie te są zróżnicowane pod względem radykalizmu. Die Rechte jest najbliższa ideowo NPD, z kolei Alternatywa dla Niemiec nieprzypadkowo przejawia (umiarkowane, ale jednak) zainteresowanie byłymi członkami Republikanów. NPD wykazuje wiele cech wspólnych z koalicją ruchów PRO i są to związki nie tylko na poziomie ideologicznym, ale także poprzez biografie działaczy partyjnych. Pośród aktywistów wyższego i średniego szczebla PRO roi się od byłych członków NPD, DVU, Republikanów i innych organizacji skrajnej prawicy.

Z kolei władze Alternatywy dla Niemiec stanowczo odłączają się od jakichkolwiek związków z NPD i skrajną prawicą – co jest naturalne, biorąc pod uwagę zupełnie inny intelektualny i ideologiczny profil AfD oraz to, że powiązanie z prawicową ekstremą jest „pocałunkiem śmierci” dla ugrupowania chcącego odgrywać jakąkolwiek rolę w polityce centralnej Niemiec. Mimo to młode ugrupowanie jest przedmiotem daleko posuniętej niechęci z lewej strony politycznej areny. Niewątpliwie atmosferę podgrzał berliński działacz NPD Uwe Meenen, który publicznie zapowiedział infiltrację Alternatywy dla Niemiec przez członków i sympatyków NPD przenikających do szeregów młodej partii. Nie jest do końca jasny cel wypowiedzi Meenena – czy chodziło o wywołanie kontrowersji wobec nowej partii postrzeganej przez NPD jako konkurencja? Gdyby chodziło o skuteczną infiltrację, taki plan byłby raczej utrzymywany w tajemnicy. Może Meenen, ogłaszając, że na zjeździe AfD widział „znajome twarze z NPD”, liczył na zdyskredytowanie tych sympaty-

ków NPD, którzy zapragnęli zmienić partyjne barwy. Warto nadmienić, że Uwe Meenen (jeszcze jako przewodniczący berlińskiego oddziału NPD) wraz ze swoimi ludźmi brał czynny udział w antypolskich demonstracjach organizowanych przy granicy z Polską, m.in. we Frankfurcie nad Odrą.

Die Rechte to stosunkowo nowe ugrupowanie, które wystartuje w wyborach jedynie z okręgów wyborczych w Nadrenii Północnej-Westfalii. Ta mała partia powstała po części na gruzach Niemieckiej Unii Ludowej (DVU), trochę jako odwleczony w czasie polityczny efekt uboczny niezbyt udanej fuzji DVU i NPD. Die Rechte jawi się jako partia o wyraźnie zarysowanych prawicowych poglądach, aczkolwiek kreuje się jako „mniej radykalna” niż NPD. Faktycznie, w niektórych kwestiach DR zachowuje bardziej umiarkowane poglądy, np. jest za dostępnością świadczeń socjalnych dla imigrantów. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że Die Rechte podzieli los pozostałych prawicowych „partii zero-przecinkowych”, tym bardziej że kierownictwo partii deklaruje rywalizację z doświadczoną i obrosłą w struktury terenowe NPD, a więc walkę o i tak już bardzo niszowy, wątki licznie elektorat. Zapewne gdzieś w tle pogrywa chęć rewanzu za likwidację DVU, przejętej przecież przez NPD. Natomiast warto zwrócić uwagę na osobę założyciela partii. Christian Worh ma ugruntowaną opinię osoby wpływowej w środowisku neonazistowskim Niemiec. Mimo to wydaje się, że poza tym środowiskiem nie docenia się roli Worha w wykształceniu nowoczesnego modelu strategicznego działania ugrupowań radykalnej prawicy. Jeszcze w latach 90. ubiegłego wieku, kiedy Republikanie święcili swoje największe triumfy, a NPD zyskiwała bazę wyborczą w landach wschodnich, Worh nie poddał się nastrojowi triumfu, ale wskazywał, że partia polityczna jest tylko jedną z dróg do osiągnięcia celu (np. służy do pozyskania dotacji, dostępu do czasu antenowego itd.), natomiast cały wysiłek powinien skupiać się wokół mniej formalnych, elastycznych struktur organizacyjnych. Rychło okazało się, że była to słuszna koncepcja. W 1992 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Niemiec doprowadziło do delegalizacji i likwidacji kilku organizacji skrajnej prawicy (były to: Nacjonalistyczny Front NF, Niemiecka Alternatywa DA oraz Narodowa Ofensywa NO). Wkrótce potem jasne stało się, że to w niczym nie osłabiło ruchu neonazistowskiego (w rozmowach z dziennikarzami Worh nie krył wówczas satysfakcji). To Worhowi przypisuje się rozwinięcie koncepcji tzw. *Kameradschaften*, luźno zorganizowanych, dobrze zmotywanych i zaangażowanych ideologicznie grup zamkniętych poprzez nabór członków oparty na koleżeństwie.



Grupy te są trudne do zinfiltrowania przez osoby podstawione przez służby, nie można ich zdelegalizować, ponieważ formalnie nie istnieją. Mimo luźnej struktury grupy te mogą razem tworzyć większe związki i całkiem skutecznie osiągać cele. W dodatku okazały się dobrym miejscem do rekrutacji młodego narybku dla partii politycznych, oczywiście w tym przypadku chodzi głównie o NPD.

Ten rys historyczny jest o tyle ważny, że dzisiaj możemy zaobserwować, iż środowisko niemieckiej radykalnej prawicy (jak i środowiska pokrewne) ewoluuje zgodnie z tym wzorcem. Klasyczne prawicowe partie polityczne nie mogą osiągnąć upragnionego przełomu politycznego, który wprowadziłby je do wielkiej polityki. NPD po dawnych sukcesach w parlamentach krajowych Saksonii i Meklemburgii – Pomorza Przedniego nie posunęła się dalej, partia utknęła na poziomie progu poparcia szacowanego od 1 do 1,5%. Nie pomogła ani fuzja z DVU, ani zmiana kierownictwa, ani „złagodzenie” i wyraźne postępy w profesjonalizacji wizerunku. Tymczasem równoległe obok NPD powstały luźne ruchy społeczne z postulatami nawiązującymi wyraźnie do myśli prawicowej (np. przeciwna euro Alternatywa dla Niemiec czy tożsamościowy i antyimigrancki Ruch Obywatelski Pro Niemcy), które już na początku działalności z łatwością uzyskały poparcie, do jakiego NPD mozolnie dochodziła latami. W przedwyborczych sondażach wybijała się Alternatywa dla Niemiec (w szczytowym momencie osiągająca sondażowe poparcie rządu 4%), podczas gdy partie takie jak NPD czy DR wraz z innymi mało znaczącymi ugrupowaniami zazwyczaj w tychże sondażach trafiają do zbiorczej kategorii „pozostałe partie”.

### **Słabe punkty partii małych**

Słabością partii alternatywnych, szczególnie mocno ujawniającą się w wyborach ogólnokrajowych, jest swiste polityczne myślenie tunelowe. Partie te zazwyczaj budują swoją aktywność wobec jednej nośnej idei, jednego wycinkowego problemu. AfD postawiło na sceptycyzm wobec waluty euro, Pro kładzie akcent na kwestie tożsamościowe (podobnie zresztą jak już tradycyjnie Republikanie). Nawet NPD, która jest ugrupowaniem politycznym z długim stażem istnienia na marginesie niemieckiej sceny politycznej, nie jest w stanie zaprezentować dojrzałego programu politycznego stanowiącego przekonującą koncepcję kierowania państwem. Zresztą już sam udział NPD w wyborach do Bundestagu wskazuje na pewne napięcie, w jakim tkwi ta partia. NPD z jed-

nej strony szczeni się tym, że jest ugrupowaniem „opozycji antyparlamentarnej”, walczy z establishmentem RFN, w swoich spotach często podkreśla autowizerunek partii reprezentującej naród przeciwko klasom polityków odezwanych od życia prostych obywateli. Z drugiej strony NPD bierze udział w każdym wyborach w RFN (z prezydenckimi włącznie), skrupulatnie przyjmuje wszelkie dotacje z budżetu federalnego. W środowisku skrajnej prawicy wcale często pojawia się przekonanie, że każda akcja NPD angażuje duże środki policji, kontrwywiadu, władz municypalnych itp., przez co w mniemaniu członków partii osłabia system od wewnątrz (wypowiedź uzyskana w trakcie badań własnych w północnych Niemczech na pytanie o sens organizowania przez NPD demonstracji i akcji, które nie mają społecznego poparcia i zazwyczaj są organizowane w sposób uniemożliwiający dotarcie z przekazem propagandowym do szerszych mas odbiorców). Na przykład ochrona porządku podczas lutowej demonstracji w Dreźnie w 2012 r. kosztowała w sumie 3,5 miliona euro, a jeśli doliczyć koszt ochrony przed antyfaszystami, to suma wydatków na zabezpieczenie wzrosła do ponad 5 milionów euro wydanych w ciągu dwóch dni. Do tego należy dodać stałe koszty ciągłego nadzoru i infiltracji tych środowisk.

### **Program wyborczy NPD na rok 2013**

Warto prześledzić program wyborczy NPD do Bundestagu. Jest to mimo osłabienia wciąż najsilniejsza i najlepiej ukształtowana partia radykalnej prawicy w Niemczech. Praktyka pokazuje, że byli działacze NPD często zasilają kadry innych organizacji radykalnej prawicy.

Na ów program składa się kilka obszarów tematycznych, m.in. sprawy socjalne; ekonomia; polityka energetyczna; ochrona środowiska; polityka zdrowotna; polityka przestrzenna; polityka wewnętrzna; polityka zagraniczna i europejska; polityka obronna; tożsamość; rodzina; edukacja. Dokument sprawia wrażenie całościowego programu, teoretycznie poruszane są w nim wszelkie aspekty związane z zarządzaniem państwem. Przy bardziej wnikliwej analizie uwidoczniają się dysproporcje pomiędzy poszczególnymi zagadnieniami. Niektóre kwestie są mocniej rozwinięte – np. dział „polityka socjalna” jest niezwykle obszerny i zawiera bardzo szczegółowe problemy. Jest to zrozumiałe, NPD często używa określenia „ojczyźnianej partii socjalnej” (*Soziale Heimatpartei*), kwestie socjalne są bardzo ważne i zawsze silnie akcentowane w polityce partii. Tematy socjalne (np. bezrobocie, umowy czasowe, świadczenia dla matek z dziećmi)



to klucz, za pomocą którego NPD pragnie dotrzeć do wyborców niezagospodarowanych przez duże partie polityczne; jak łatwo się domyślić, zabiega o elektorat socjalny np. Die Linke.

Kwestie poruszone w programie wyborczym NPD do wyborów do Bundestagu nie są nowymi postulatami, partia przyzwyczaiła nas do nich w ciągu ostatnich lat. Są to zatem takie problemy jak:

- kwestia ograniczenia imigracji do Niemiec. Co ciekawe, napływ Polaków do Niemiec został wskazany jako negatywny przykład wzorca imigracji;
- opuszczenie przez Niemcy strefy euro i powrót marki;
- uszczelnienie granic RFN wbrew porozumieniom Schengen.

Nie ma tu miejsca na przedstawianie szczegółowo całego programu wyborczego NPD, natomiast warto wskazać na pewne postulaty w nim zawarte, ponieważ one dobrze oddają sposób myślenia działaczy partii:

- odwrót od euro i powrót do marki jako waluty;
- sprowadzenie niemieckich rezerw złota zza granicy do Niemiec;
- promowanie mniejszych banków (np. regionalnych) i kas zamiast dużych korporacyjnych banków;
- poparcie dla *Energiewende*, ale pod warunkiem że to odejście od energii atomowej nastąpi stopniowo i nie będzie oznaczało wzrostów kosztów dla użytkowników końcowych;
- wzmocnienie regionów i samorządu;
- wycofanie Niemiec ze strefy Schengen, przywrócenie kontroli granicznych;
- ograniczenie migracji obcokrajowców do Niemiec;
- zdecydowany sprzeciw wobec „islamizacji” kraju, a więc wobec budowy meczetów czy uwzględnianiu islamskich zakazów w prawie niemieckim. W programie pada hasło „Islam nie jest żadną częścią Niemiec”, co jest oczywistą kontrą do słynnej wypowiedzi prezydenta RFN Christiana Wulffa z 2010 r. „Islam jest częścią Niemiec”;
- silnie zaakcentowana ochrona przyrody, od ochrony upraw rolnych przed modyfikacjami genetycznymi po zakaz uboju rytualnego czy też dosłownie zakaz „perwersyjnych praktyk sodomistycznych”. Postulaty ochrony przyrody to stały element programów partii radykalnie prawicowych, jest to tzw. ekologia ojczyzniana, czyli przekonanie, że przyroda (często mistycznie wiązana z uprawą roli) stanowi bardzo ważny element kraju ojczystego. Bez wielkiej przesady nurt ten nazywa się również „brunatną ekologią”. Niektórzy

zwolennicy ekologii ojczyznianej tworzą w Niemczech coś na kształt wspólnot żyjących zgodnie z naturą – prowadzą np. ekologiczne gospodarstwa rolne, zajmują się tradycyjnym rzemiosłem itp. Szczególnie wiele takich wspólnot pojawiło się w Meklemburgii ze względu na to, że jest to kraj słabo zaludniony, z dużą podażą tanich nieruchomości. Pojawił się przy okazji problem, ponieważ niektóre rodziny, żyjąc w tradycyjnych wspólnotach, odmawiają rejestracji nowo narodzonych dzieci.

Studując program wyborczy NPD na rok 2013, nietrudno zauważyć, że te poszczególne obszary tematyczne programu są podporządkowane kilku nadrzędnym poglądom, takim jak rozwinięta sfera socjalna, niechęć wobec obcych; chęć wzmocnienia autonomii kraju rozumianej jako redukcja wszelkiego zaangażowania niemieckich zasobów wojskowych, politycznych i gospodarczych poza granicami Niemiec (czasem ociera się to o tendencje izolacjonistyczne).

Na przykład niechęć wobec cudzoziemców pojawia się zarówno w części poświęconej szkolnictwu (postulat, aby w szkołach dzieci niemieckie i dzieci imigrantów uczyły się w oddzielnych klasach), jak i w części poświęconej ochronie przyrody (zakaz etnicznego uboju rytualnego). Tak samo kwestia powstrzymania imigrantów pojawia się w części ekonomicznej programu (miejsca pracy przede wszystkim dla Niemców), w kwestiach spraw wewnętrznych (powstrzymanie obcokrajowców – przestępców) czy tożsamości.

Specyficzne są poglądy NPD w kwestiach polityki zagranicznej. W myśli zagranicznej NPD akcentuje zdecydowany antyamerykanizm, USA jest traktowane jak samozwańczy żandarm międzynarodowy dążący do forsowania unipolarnego ładu międzynarodowego. NPD opowiada się za ładem policentrycznym, postuluje wzmocnienie współpracy z Francją, Rosją, Chinami. Rosja pojawia się także jako pożądaný partner w handlu ropą naftową i gazem (NPD sprzeciwia się powstaniu Nabucco). I to nie są nowe poglądy NPD, to jest linia konsekwentnie rozwijana od samego początku istnienia tej partii, tylko z lekkimi modyfikacjami – chodzi o ideę deamerykanizacji Europy. Ten pogląd towarzyszy partii od samego początku jej istnienia. Socjalistyczna Partia Rzeszy, której następcą jest NPD, była w latach 50. XX w. skrycie finansowana z Moskwy, i to w momencie kiedy nawet zachodniemiecka partia komunistów nie otrzymała takiego wsparcia.



NPD postuluje wystąpienie RFN z NATO, a także wycofanie żołnierzy niemieckich z misji zagranicznych i opuszczenie Niemiec przez zagranicznych żołnierzy oraz zagraniczne służby wywiadowcze, tutaj z naciskiem na służby i wojska amerykańskie. NPD chciałoby niemieckiej broni atomowej i generalnie wzmocnienia Bundeswehry wolnej od powiązania z obcymi strukturami wojskowymi. Zdaniem NPD zaangażowanie Bundeswehry w zagraniczne misje spowodowało niekorzystne dla obronności kraju osłabienie wojska.

Podobnie NPD postuluje wstrzymanie wszelkich płatności na rzecz instytucji położonych poza granicami RFN – jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Unia Europejska, Bank Światowy, wszelkie fundusze wyrównawcze itp. NPD odrzuca system boloński w szkolnictwie (co znowu pokazuje pewną logikę NPD: odrzucić ten system, bo to wzór z zewnątrz).

### **Co dalej? Czy prawicowe partie alternatywne wpłyną na główny nurt polityczny?**

Powtarzane co dwa lata (w okresie 2002-2012) przez Fundację Friedricha Eberta badania panelowe obecności postaw skrajnych w społeczeństwie RFN (takich jak np. antysemityzm, szowinizm, uprzedzenia wobec obcych, sympatia dla nazizmu itd.) wskazują, że w społeczeństwie niemieckim są obecne poglądy teoretycznie sprzyjające utrzymaniu poparcia dla skrajnej prawicy. Wyniki badań porównawczych między rokiem 2002 a 2012 wskazują, że w znacznej części te postawy są stałe, tzn. ulegają jedynie nieznacznym wahaniom (z wyjątkiem akceptacji dla dyktatury – tutaj wyraźny spadek). Na przykład akceptacja dla wrogości wobec obcokrajowców wahała się na przełomie lat między 21 a 27%, ale wciąż dotyczy jednej czwartej niemieckiego społeczeństwa. Wskaźnik poparcia dla szowinizmu jest najwyższy od lat (ponad 19% badanych).

W przypadku ugrupowań skrajnej prawicy jednak takie poglądy nie przekładają się na poparcie dla partii. Można wskazać kilka przyczyn na przykładzie NPD.

Przede wszystkim to odium neonazizmu ciągnące się za NPD, pamięć o ekscesach bojówkarskich czy nawet powiązanie z działalnością kryminalną i terrorystyczną (vide ciągnący się w sądzie proces Narodowosocjalistycznego Podziemia NSU, gdzie co chwila pojawia się kwestia powiązania prawicowych terrorystów z partią NPD). Wielu działaczy NPD różnych szczebli ma za sobą prze-

szłość kryminalną bądź bojówkarską. Przemoc w walce politycznej nie jest tolerowana przez większość społeczeństwa.

Wizerunkowi NPD nie pomagają kuriozalne akcje typu otwarte poparcie dla prezydenta Iranu Mahmuda Ahmadinejada, oczywiście związane było to z bezpardonowymi wypowiedziami prezydenta Iranu atakującymi Izrael oraz negującymi przebieg Holokaustu. Na wiecach NPD pojawiły się flagi Iranu, transparenty „Solidarność z Iranem”. W mistrzostwach z 2006 r. NPD kibicowała drużynie Iranu. Takie bezprecedensowe działania wywołały nawet protest studentów irańskich w Niemczech.

W NPD widoczny jest także brak wykwalifikowanych kadr, brakuje ludzi o odpowiednich predyspozycjach do zajmowania stanowisk w centralnej polityce, ludzi doświadczonych w uprawianiu polityki szczebla ponadlokalnego. Jest to zrozumiałe, partia nigdy nie rządziła, nigdy nie funkcjonowała w mainstreamie polityki – ostatni raz otarła się o przekroczenie progu wyborczego w wyborach do Bundestagu w latach 60. XX w. Jedynie pierwszy historyczny skład prezydium NPD miał pewne doświadczenia polityczne, np. jeden z założycieli partii był posłem, ale było to w 1949 r. (pierwsza kadencja Bundestagu), i to z ramienia innej partii. NPD jako partia nigdy nie dostała się do Bundestagu. Nawiasem mówiąc, założyciel partii pochodził z zachodniego Pomorza, do 1946 r. przebywał w Nowogardzie, gdzie jako niemiecki jeniec pracował przy budowie pomnika „Bohaterom poległym w walce o prastarą ziemię słowiańską”, co zapewne na długo określiło stosunek partii do Polski i Polaków.

Można obserwować, jak funkcjonuje NPD w parlamentach krajowych Saksonii i Meklemburgii – Pomorza Przedniego. Posłowie NPD zastąpili z niepoważnych postulatów, np. negocjowania granicy z Polską (poseł Tino Müller w parlamencie krajowym Meklemburgii – Pomorza Przedniego). Partia doświadcza zerowej „zdolności koalicyjnej” – żadna siła polityczna nie chce z nimi współpracować. Izolacja ta przejawia się dosłownie w parlamencie krajowym Saksonii, gdzie posłowie NPD nawet siedzą w osobnych ławach oddalonych od pozostałych posłów, są też często strofowani przez prowadzących obrady. Trudno zatem wyobrazić sobie tę partię w Bundestagu.

Wiele wskazuje na to, że alternatywne partie prawicowe w obecnym czasie mogą mieć trudność z dostaniem się do parlamentu. Najbliższym sukcesu wyborczego jest Alternatywa dla Niemiec, najmniej prawicowa spośród wymienionych alternatywnych partii. Wspomniane wcześniej



badania natężenia obecności postaw skrajnie prawicowych w społeczeństwie RFN wskazują wyraźnie, że istnieje w miarę stała część społeczeństwa hołdująca takim poglądom. Wskazywałoby to na potencjał polityczny dla partii radykalnej prawicy. Tymczasem wyraźnie widać znaczną dysproporcję między poparciem społecznym dla poglądów antyimigranckich, antyeuropejskich itp. a mizernym poparciem dla partii skrajnej prawicy, które nie potrafiły dotychczas zdyskontować popularności radykalnych poglądów. Czy to oznacza, że owe ugrupowania są pozbawione wpływu na polityczny mainstream RFN? Mimo niskich wyników w wyborach można zastanowić się nad tym, czy te ugrupowania nie wywierają wpływu na politykę centralną jako swoisty promotor pewnych idei, tzn. czy wprowadzają do debaty publicznej pewne niepoprawne, kontrowersyjne poglądy.

Sztandarowym przykładem takiego ukrytego wpływu było zaostrzenie przepisów azylowych (zmiana art. 16 ustawy zasadniczej RFN) w 1993 r. W kraju miały miejsce zajścia przeciwko imigrantom, m.in. podpalenia domów dla azylantów. Wówczas na rządzącej ekipie CDU wrażenie wywarły wyborcze sukcesy antyimigranckich Republikanów w Badenii Wirtembergii, dotychczasowym bastionie CDU. Republikanie uzyskali prawie 11%, co dało partii trzecie miejsce w parlamencie landu. Rządząca wówczas partia CDU była poddana silnej presji, doprowadziło to do wyścigu na antyimigranckie gesty (wówczas to dziennikarz „Frankfurter Allgemeine Zeitung” stwierdził, może z pewną przesadą, że przestaje odróżniać CDU od Republikanów). Ten historyczny już przykład pokazuje, że w określonych sytuacjach polityczny mainstream może przejmować i wykorzystywać pewne idee, które wcześniej „dojrzewały” w skrajnych środowiskach politycznych. Przestrzeganie przed multi-kulti wygłoszone przez kanclerz Angelę Merkel czy Thilo Sarrazina ma zupełnie inną wagę niż podobne treści głoszone przez polityków z marginesu politycznego (np. NPD).

Wydaje się, że alternatywne partie prawicowe w obecnym czasie mogą mieć trudność z dostaniem się do Bundestagu. Według sondaży najbliższa sukcesu wyborczego jest Alternatywa dla Niemiec, najmniej prawicowa spośród wymienionych alternatywnych partii – mimo to wciąż daleka od przekroczenia pięcioprocentowego progu. Prawicowe, małe partie polityczne funkcjonują w RFN od dawna, niemniej nigdy udało im się zaistnieć w głównym nurcie politycznym. Wiele wskazuje, że tak będzie i tym razem. ♦ ♦ ♦

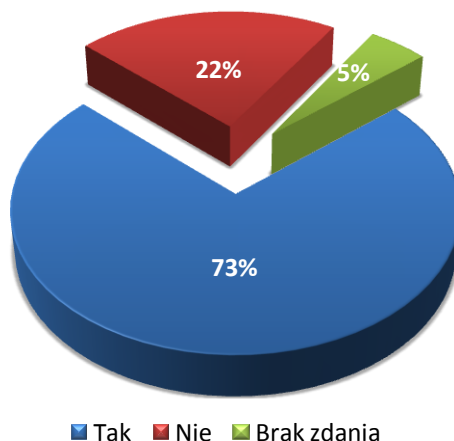
**Marcin Tujdowski** – socjolog, politolog; analityk i pracownik naukowy Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Od lat prowadzi badania (w tym badania uczestniczące) aktywności europejskiej skrajnej prawicy i ruchów jej pokrewnych, ze szczególnym uwzględnieniem Niemiec i Skandynawii.



## Statystyki

### Czy NPD powinno zostać zdelegalizowane?

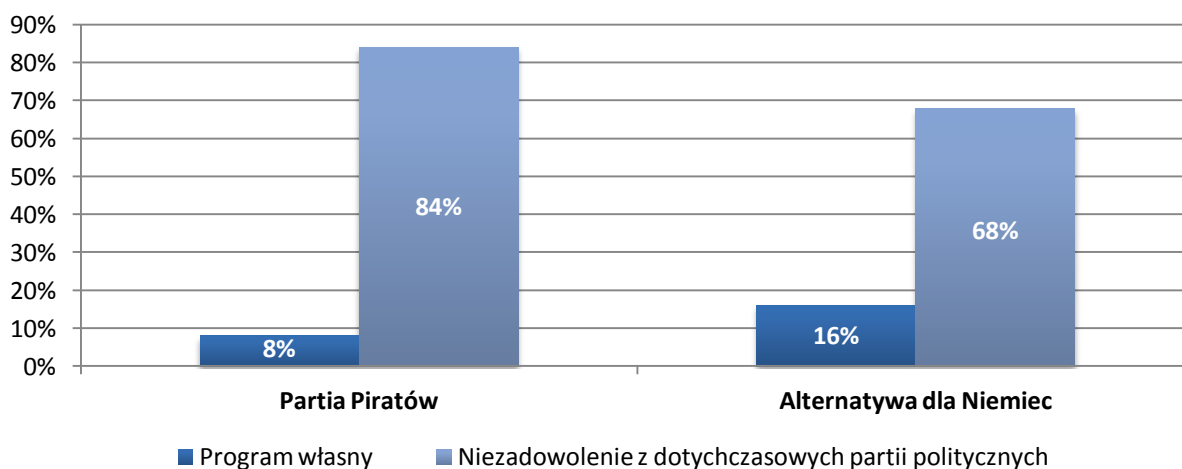
Odpowiedź	Udział procentowy
Tak	73%
Nie	22%
Brak zdania	5%



Źródło: ARD-DeutschlandTREND

### Czy Partia Piratów i Alternatywa dla Niemiec będą wybierane ze względu na swój program, czy niezadowolenie wyborców z dotychczasowych poczynań partii politycznych?

	Program własny	Niezadowolenie z dotychczasowych partii politycznych
Partia Piratów	8%	84%
Alternatywa dla Niemiec	16%	68%



Źródło: ZDF Politbarometer 2013

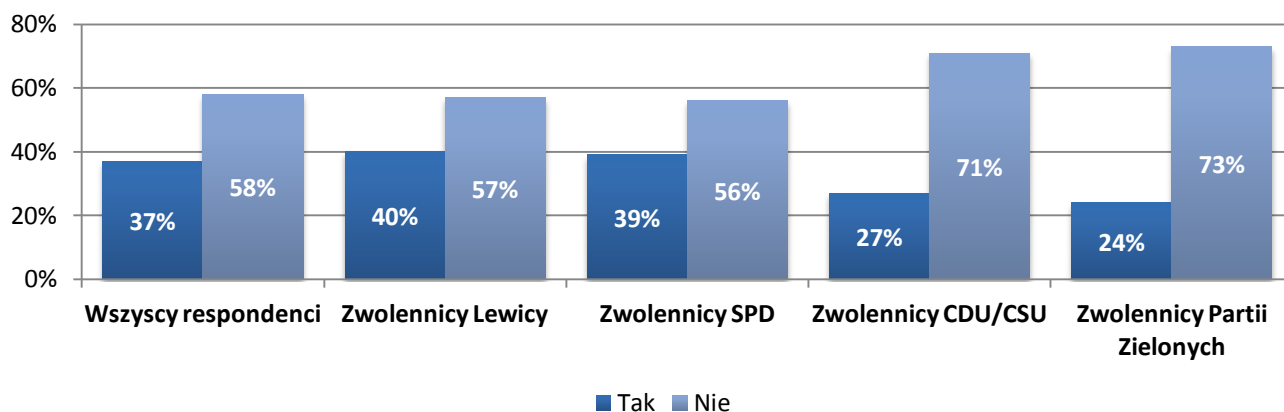




## Statystyki

### Czy Pani/Pana zdaniem byłoby dobrze, gdyby eurosceptyczne partie polityczne zasiadały w parlamencie?

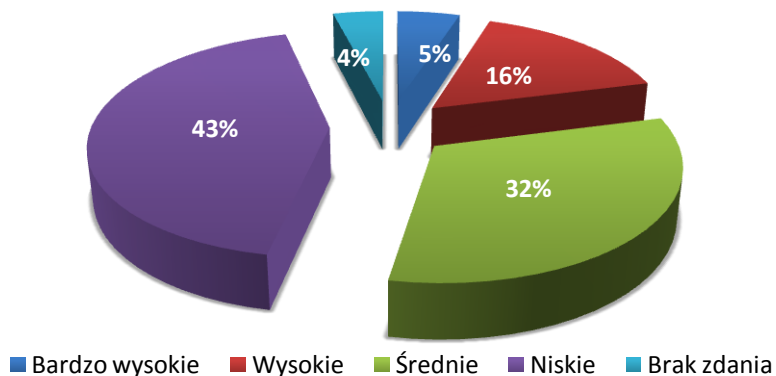
	Tak	Nie
Wszyscy respondenci	37%	58%
Zwolennicy Lewicy	40	57
Zwolennicy SPD	39	56
Zwolennicy CDU/CSU	27	71
Zwolennicy Partii Zielonych	24	73



Źródło: ARD-DeutschlandTREND

### Jak ocenia Pani/Pan szanse partii Alternatywa dla Niemiec w zbliżających się wyborach parlamentarnych?

Ocena	Udział procentowy
Bardzo wysokie	5%
Wysokie	16%
Średnie	32%
Niskie	43%
Brak zdania	4%



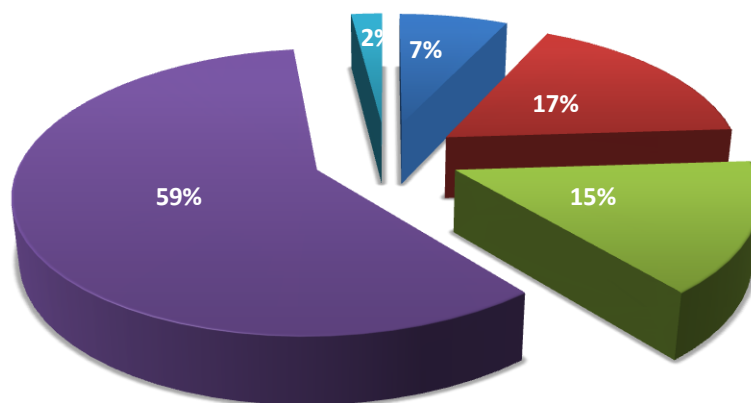
Źródło: ARD-Morgenmagazin



## Statystyki

### Czy dopuszcza Pani/Pan możliwość głosowania na partię Alternatywa dla Niemiec?

Odpowiedź	Udział procentowy
Tak, z pewnością	7%
Tak, być może	17%
Prawdopodobnie nie	15%
Z pewnością nie	59%
Brak zdania	2%



■ Tak, z pewnością ■ Tak, być może ■ Prawdopodobnie nie ■ Z pewnością nie ■ Brak zdania

Źródło: Welt am Sonntag



## Kalendarium

**28.08.2013**

Nowym premierem Brandenburgii został Dietmar Woidke z SPD. Woidke będzie następcą Matthiasa Platzecka, który ustąpił ze stanowiska ze względu na zły stan zdrowia. W głosowaniu nowy premier uzyskał przeważającą liczbę głosów – 59 z 87 możliwych.

Dietmar Woidke dotychczas był ministrem spraw wewnętrznych – zajmującym się między innymi zwalczaniem zorganizowanej przestępczości na pograniczu polsko-niemieckim. Równocześnie Woidke został przewodniczącym Socjaldemokratów w Brandenburgii.

**01.09.2013**

Zdaniem telewizji ARD debatę kandydatów na kanclerza – Angeli Merkel i Petera Steinbrücka – wygrał kandydat SPD Steinbrück. Zdaniem ekspertów socjaldemokrata był dobrze przygotowany do debaty, punktował Merkel za zbyt słabe zainteresowanie kwestiami wewnątrz krajowymi wobec nadmiernej aktywności na arenie europejskiej. Steinbrück, posługując się statystykami, wytykał kolejne mankamenty rządów Merkel: niskie płace, brak zorganizowanych decyzji w sprawach rozwoju kraju i zmian w polityce społecznej. W odpowiedzi na te zarzuty Merkel zauważyła, że okres jej rządów naznaczony był przede wszystkim walką z panującym w Europie kryzysem, który to właśnie dzięki zdecydowanej i pewnej polityce jej rządu nie wywarł znacznego wpływu na niemiecką gospodarkę. Merkel chwaliła się również niskim bezrobociem, ostrzegając również, że w przypadku realizacji planów powyborczych Socjaldemokratów niemiecka gospodarka może wyraźnie zwolnić. Kością niezgody kandydatów na kanclerza była również polityka wobec krajów południa Europy: zdaniem kandydata SPD Merkel wykazała się błędną polityką, pozwalając na tak wielkie zadłużenie – pompując kolejne transze pomocowe. Bez wątplenia zarzut ten miał związek z wystąpieniem ministra finansów w rządzie Merkel, który zapowiedział, iż konieczne może okazać się wypłacenie kolejnej transzy pomocowej Grecji.

Steinbrück jednoznacznie wykluczył możliwość stworzenia z CDU/CSU wspólnego rządu – byłaby to powtórka z tzw. wielkiej koalicji, gdy w latach 2005-2009 Merkel stała na czele rządu, a Steinbrück był ministrem finansów. Równocześnie zapowiedział, że w przypadku zwycięstwa SPD w wyborach skończy się czas marazmu, a niemieckie społeczeństwo może spodziewać się wyraźnego zwrotu w polityce.

Debata ta była – zdaniem ekspertów – jedną z najlepszych okazji dla kandydata SPD na zmniejszenie dzielącego go od Merkel dystansu. Jak wskazują późniejsze badania, cel ten udało się zrealizować – a Steinbrück może liczyć na wyższe poparcie głosujących niż przed wyborami. Wciąż jednak około 20% respondentów nie ma zdania, na kogo powinni głosować w zbliżających się wyborach.

**11.09.2013**

Federalny Trybunał Administracyjny w Lipsku, będący najwyższą instancją sądownictwa administracyjnego w Niemczech, wydał salomonowy wyrok, w którym nie wyraził zgody na nieuczestniczenie w koedukacyjnych zajęciach na basenie przez muzułmańską uczennicę. Zdaniem sędziów, na podstawie obowiązującego uczennicę prawa religijnego, możliwe jest, by pływała ona w kostiumie w pełni zakrywającym ciało. Orzekający sędziowie zauważyli, że taka decyzja



## Kalendarium

jest głosem rozsądku oraz podkreślać będzie zasady pluralistyczne obowiązujące w społeczeństwie. W odpowiedzi na wyrok 13-letnia uczennica z Frankfurtu nad Menem, której bezpośrednio dotyczyło orzeczenie, zapowiedziała, że i tak nie ma zamiaru uczestniczyć w zajęciach na basenie i oglądać pływających w strojach kąpielowych chłopców, czego zabrania jej religia.

**12.09.2013**

W Berlinie w wieku 72 lat zmarł jeden z najbardziej rozpoznawalnych aktorów Otto Sander. Sławę przyniosła mu przede wszystkim rola anioła Cassiela w filmie Wendersa „Niebo nad Berlinem”. W Polsce znany był głównie z filmu „Błaszany bębenek” Schlöndorffa.

**13.09.2013**

W Lipsku w wieku 87 lat zmarł Erich Loest, wschodnioniemiecki opozycjonista i pisarz. Od wielu lat zmagał się z ciężką chorobą, jednak zmarł na skutek nieszczęśliwego wypadku – wypadł bowiem z okna lipskiego szpitala. Zdaniem policji było to samobójstwo.

Erich Loest, piszący również pod pseudonimem Hans Walldorf, należał do najważniejszych wschodnioniemieckich pisarzy i publicystów. Początkowo był członkiem Komunistycznej Partii Niemiec (SED), lecz po kilku latach wystąpił z jej szeregów. Kilka lat spędził w ernerdowskich więzieniach, a jego książki zostały objęte oficjalnym zakazem druku. Aktywnie uczestniczył w działalności opozycyjnej, walczył – również słowem – o zjednoczenie Niemiec.

**15.09.2013**

Biskup Limburga w czasie niedzielnego wystąpienia przeprosił wiernych swojej diecezji za swoją rozrzutność i złe zarządzanie pieniędzmi kurii biskupiej. Konflikt pomiędzy wiernymi a biskupem stał się jednym z najpoważniejszych konfliktów tego typu w Niemczech w ostatnich latach, a sam biskup wielokrotnie był krytykowany, przede wszystkim za wyjątkową niegospodarność związaną z budową nowego centrum diecezjalnego, w którym mieścić się miały również jego apartamenty. Według planu budowa centrum kosztować miała 2 miliony euro, w toku inwestycji okazało się jednak, że budowa pochłonie nawet 20 milionów euro.

Do załagodzenia zaistniałego konfliktu z Watykanu przybył specjalny wysłannik papieża, który miał dokładnie przeanalizować problem.

**15.09.2013**

W wyborach do lokalnego parlamentu w Bawarii – Landtagu – chrześcijańscy demokraci (CSU) zdobyli pewne zwycięstwo, osiągając blisko 50-procentowy (47,7%) wynik. Kolejna w wyborach SPD zdobyła niewiele ponad 20% głosów. Partia Zielonych i regionalne ugrupowanie Wolnych Wyborców – po 8%. Niespodzianką nie jest słaby wynik liberałów z FDP, którzy zdobywając około 3% głosów, nie osiągnęli progu wyborczego.

Chrześcijańscy demokraci rządzą Bawarią nieprzerwanie od 56 lat. Radości z wyników nie krył przewodniczący partii, dotychczasowy premier landu Horst Seehofer. Podkreślił, że udało zdobyć się tak dobry wynik jedynie dzięki stałości kreowanej przez partię polityki i stałemu wzrostowi dobrobytu w Bawarii.



## Kalendarium

Wynik wyborów może być w pewnym stopniu krzepiący dla CDU, siostrzanej partii CSU, na czele której stoi Angela Merkel – może dodać otuchy w ostatnich dniach kampanii wyborczej, jak sugerują politolodzy. Ekspertki podkreślają również, że niski wynik FDP może przekonać część niezdecydowanych wyborców, że w zbliżających się wyborach nie warto marnować swojego głosu na FDP.

**16.09.2013**

„Die Welt” opublikował artykuł przedstawiający inwigilację Lecha Wałęsy przez wschodnioniemieckie służby bezpieczeństwa. Z dokumentów, do których dotarł autor, wynika, że Stasi dość szczegółowo interesowała się Lechem Wałęsą i jego działalnością opozycyjną. Przygotowany został również dokładny profil psychologiczny legendarnego przywódcy Solidarności, w którym podkreślono zarówno jego mocne, jak i słabe strony. W artykule opisano również próby pozyskania kolejnych tajnych współpracowników służb bezpieczeństwa, którzy mieli gromadzić i przetwarzać informacje na temat Lecha Wałęsy. Z dokumentów wynika, że inwigilacja legendy Solidarności rozpoczęła się pod koniec lat 70. XX w., a zakończyła dopiero wraz z upadkiem muru berlińskiego.



## Biuletyn Niemiecki

- ♦ analizuje wybrane procesy polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe mające istotny wpływ na zmiany w Niemczech
- ♦ dostarcza rzetelnych analiz polskojęzycznym czytelnikom sporządzonych przez młodsze pokolenie analityków i ekspertów
- ♦ zaprasza do dyskusji na tematy związane z Niemcami, Polską i stosunkami polsko-niemieckimi w Europie
- ♦ kierowany jest do osób zainteresowanych sprawami niemieckimi i relacjami polsko-niemieckimi na różnych płaszczyznach zawodowych i osobistych (dziennikarze, eksperci, urzędnicy administracji centralnej i lokalnej, dyplomaci, studenci itd.)
- ♦ udostępniany jest raz w miesiącu i rozsyłany drogą elektroniczną w formie PDF
- ♦ wydawany jest przez Centrum Stosunków Międzynarodowych i Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej

### **Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM)**

jest fundacją – niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym, zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi dla Polski problemami polityki międzynarodowej. W tym celu CSM prowadzi projekty badawcze, organizuje liczne konferencje i seminaria, przygotowuje raporty i analizy, publikuje artykuły i książki.

[www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl)

### **Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN)**

od 1991 roku udostępnia środki na projekty, a tym samym umożliwia zarówno polskim, jak i niemieckim partnerom realizację wspólnych przedsięwzięć. Priorytetowymi celami FWPN są projekty partnerskie realizowane na płaszczyźnie samorządowej i zacieśnienie współpracy naukowej. Poza tym fundacja zajmuje się współpracą kulturalną i wszelkimi aspektami wymiany informacji służącej pogłębieniu stanu wiedzy i jakości doniesień medialnych na temat kraju sąsiada.

[www.fwpn.org.pl](http://www.fwpn.org.pl)

Redakcja: Jędrzej Trojanowski, Tomasz Markiewicz

ISSN: 2081-5220

Kontakt: Jędrzej Trojanowski  
Centrum Stosunków Międzynarodowych  
ul. Emilii Plater 25  
00-688 Warszawa  
e-mail: [bn@csm.org.pl](mailto:bn@csm.org.pl)



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH  
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS

Centrum Stosunków Międzynarodowych  
ul. Emilii Plater 25  
00-688 Warszawa

© Centrum Stosunków Międzynarodowych, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej

Opinie wyrażane w Biuletynie Niemieckim są osobistym stanowiskiem autora danej analizy.



FUNDACJA WSPÓŁPRACY  
POLSKO-NIEMIECKIEJ  
STIFTUNG  
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE  
ZUSAMMENARBEIT

Wszelkie prawa zastrzeżone